

Oliver Olson x Gibbs x Indeb, Gonitwa (prod. Gibbs)

Goni mnie czas, zbyt dużo ranił za dnia
Zbyt wiele razy nocami nie chciałem go znać
Walka z demonami trwa
Wypadałoby poradzić sobie, kiedy nie wypada znów cały plan (ej)
Jak dobrze to znasz?
Pęta nad głowami, a pod powiekami widzę twoją twarz
Zamknę je, zanim na podłogę upadnie ostatnia łza (ej)
Zatańczmy ostatni raz
Po prostu czuj, po prostu tańcz, od jak dawna tracimy smak?
Od tak dawna to nie nasz bal
Weszliśmy na jedną z sal, tak, to nie nasz parkiet (ej)
To nie nasz statek (ej)

Przy Tobie żyję w slow-mo
Kiedy świat rozpędza jak Shinkansen
Sen wyróży samotność
W zamkniętym przedziale zagubionych serc

Goni nas czas, nie uciekam już
Przykryje w końcu nas wieczny kurz
Umiem się dobrze z tym wszystkim czuć
Nawet, kiedy znów brak tchu
Goni nas czas, nie uciekam już
Przykryje w końcu nas wieczny kurz
Umiem się dobrze z tym wszystkim czuć
Nawet kiedy znów brak tchu

Kiedyś to goniłem życie, potykając o własne nogi się
Od kiedy wbiłaś tu ze mną na klisze, to życie zaczęło gonić mnie
Nie liczę, ile porażek i zwycięstw, nie liczę, wszystko już jak jeden dzień
Pustynie piachu mamy w tej klepsydrze, zanim linia czasu rozczepi się w dwie
I tak, bym znalazł Ciebie na każdej z nich
Bo jesteś jak pragnienie, doskwiera mi
Gdy Cię nie ma, wiem, nie dasz mi zapomnieć
Bo tylko z Tobą czas płynie wolniej

Goni nas czas, nie uciekam już
Przykryje w końcu nas wieczny kurz
Umiem się dobrze z tym wszystkim czuć
Nawet, kiedy znów brak tchu
Goni nas czas, nie uciekam już
Przykryje w końcu nas wieczny kurz
Umiem się dobrze z tym wszystkim czuć
Nawet kiedy znów brak tchu